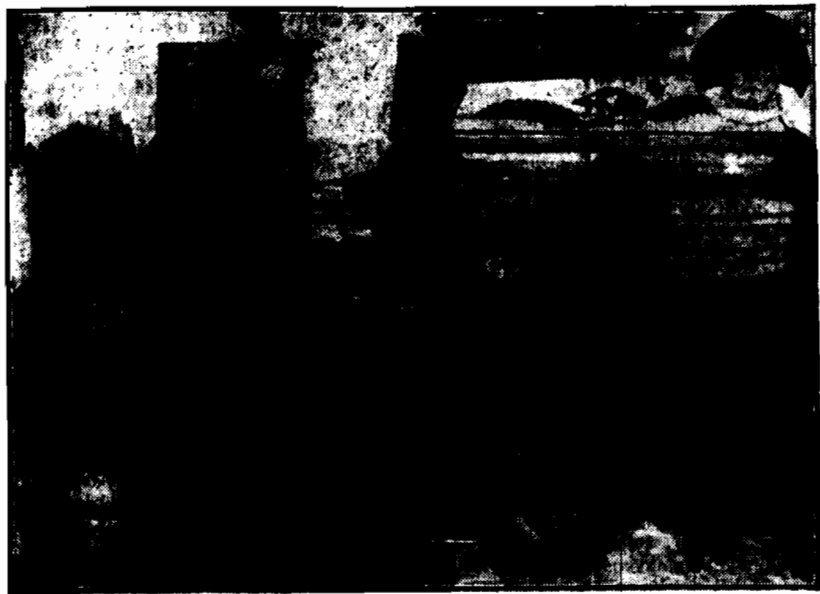


Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. — BIAŁYSTOK — Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

Na miejscu zwińręcego mordu



Wnętrze mieszkania Fawrelów: trzy trumny ofiar bestjałskiego mordu. Obok fotografie pomordowanych: Bolesława, Anny, i czterolatniego Zygmunta

Polemika p. marszałka Rataja z p. prezesem Rady Ministrów

WARSZAWA, 27.9.

W dniu wczorajszym p. marszałek Rataj wystosował do Rządu od-powiedź na pismo, dotyczące uchylenia dekretów prasowych. Od-powiedź ta opiewa:

Na pismo P. Prezesa Rady Ministrów z dn. 23 września b. r. Nr. 15.383 mam zaszczyt odpowiedzieć, co następuje:

1) a) Ostatnie zdanie art. 8 Ustawy z dn. 12 sierpnia 1926, zmieniającej i uzupełniającej Konstytucję z dn. 17 marca 1921 (Dziennik Ustaw Nr. 44, poz. 237) brzmi:

Rozporządzenia te tracą moc obowiązującą, jeżeli po złożeniu ich Sejmowi zostaną uchylone przez Sejm uchylone.

b) Tekst powyższy, zastrzegający wyłączenie prawa uchylania rozporządzeń Prezydenta Sejmu, nie jest przy-padkowy, a pominęło Sejmowi nie jest przeoczeniem, które mogłoby uzupełnić drogą interpelacji. Tekst odpowiada intencji ustawodawcy.

Stwierdzają to urzędowe sprawozdania stenograficzne z obrad Sejmu i Senatu (sprawozdania stenograficzne z 135 i 136 posiedzeń Sejmu i sprawozdania stenograficzne z 299 posiedzenia Sejmu, Świątobła one, iż Senat, upatrując w brzmieniu art. 5, uchwalonym przez Sejm, ograniczenie swych dotychczasowych praw, starał się wprowadzić do tekstu sejmowego poprawki, zastrzegające Senatowi udział w ewentualnym uchylaniu rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej. (A) poprawka sen. Kasztycy: w ustępie ostatnim, zdanie ostatnie powinno brzmieć: „lub jeżeli po złożeniu ich Sejmowi zostaną w trybie ustawodawczym uchylone lub zmienione”.

(B) poprawka większości komisji senackiej: W ustępie ostatnim, zdanie ostatnie winno brzmieć: „Rozporządzenia te tracą moc, jeżeli nie zostaną złożone Sejmowi i Senatowi w ciągu dni 14 po najbliższym posiedzeniu Sejmu, lub jeżeli po złożeniu ich Sejmowi i Senatowi zostaną uchylone przez Sejm lub Senat uchylone”.

W dalszym ciągu pisma p. Rataja następują głębi szeregu cytowań ustępów z uchwał, poprawek sejmowych, dających wiele pola do dalszych teoretycznych dyskusji prawnych.

Ago v. Maltzam



Portret niemiecki przy rządzie Stanów Zjednoczonych zginął w katastrofie lotniczej pod miastem Schleiz

Okropna katastrofa w kłie Pod gruzami zawalonego budynku 70 osób znalazło śmierć

Wśród ofiar przeważają kobiety i dzieci

LONDYN, 27.9. Z Buenos Aires donoszą: W mieście Goja (prowincja Corrientes) zawałił się budynek kinematografu. Katastrofa nastąpiła podczas przedstawienia, pociągając za sobą liczne ofiary.

Dopiero przy pomocy wojska udało się wydobyć zwłoki pogrzebanych w gruzach.

Niemniejszą ilość ofiar spowodowała panika, jaka powstała w ocalonych częściach gmachu. Ludzie tłoczyli się ku wyjściu, dusząc się i depcąc.

Bestjałska zemsta za uwiedzenie córkę

LONDYN, 27.9. Opinia publiczna w Nowym Jorku jest wstrząśnięta okropnym aktem zemsty, dokonanej przez 65-letniego Włocha, który chciał się zemścić za porwanie swej córki.

Mściwy Włoch włiznął się niepostrzeżenie do mieszkania uwodziciela i w nocy zamordował jego siedmioletnią córeczkę.

Prezydium WCİK-a postanowiło zwołać sesję centralnego komitetu wykonawczego na 15-ty październik nie do Moskwy, lecz do Leningradu.

Szkody wyrządzone przez trzęsienie ziemi na Krymie są oceniane na 6 milionów rubli.

Strasna katastrofa kolejowa w Tyrolu Pociąg stoczył się w wezbrane fale 30 osób znalazło śmierć na dnie rzeki

Pociąg leży na dnie rzeki, a nad powierzchnią wody sterczy tylko koniec lokomotywy.

BERLIN, 27.9. Nadeszły tu szczegóły strasznej katastrofy kolejowej w Tyrolu południowym, spowodowanej powodzią: Wezbrana rzeka Eisack podmyła koło Franzesfeste tor kolejowy, który nadto zasypany został na przestrzeni kilkuset metrów przez osuwającą się górę.

Na miejsce to wysłano ubiegłej nocy pociąg z pogotwem technicznym, składający się z lokomotywy i dwu wagonów, w których znajdowało się oprócz obsługi lokomotywy, naczelnik stacji, inżynier kolejowy i 27 robotników.

W pewnej chwili lokomotywa pociągu wykołysła się i spadła z nasypu w wezbrane nurty rzeki, pociągając za sobą oba wagony. Z wyjątkiem palacza, który zdołał się cudem uratować, wszyscy jadący tym pociągiem zginęli. Zwłok ich dotychczas nie udało się wydobyć.

Rząd sowiecki przydzielił ziemie na Ukrainie cyganom, pod warunkiem, że ocaleni nie są go

OHYDNE WYMORDOWANIE rodziny nauczyciela wiejskiego

Zemsta wrogów, czy krwawy rabunek bandytów 24 LATA NA STRAŻY INTERESÓW POLSKI Dom Fawrelów — wysepką polskości w morzu kolonistów niemieckich

W numerze wczorajszym podaliśmy wiadomość o bestjałskim mordzie, dołonanym na rodzinie nauczyciela wiejskiego we wsi Proszkowo pod Mławą — Bolesława Fawrela.

Szczegóły tej zbrodni są następujące:

NIENAWIŚĆ KOLONISTÓW NIEMIECKICH

Bolesław Fawrel, lat 43, był nauczycielem wiejskim w Proszkowie już od 24 lat.

Sąsiedzi nie lubili go. Oszczędny aż do skąpstwa Fawrel zbierał sobie

pieniądz na kupno domu.

Wielokrotnie zwracali się do nie

go mieszkańcy wioski z prośbą o pożyczkę — zawsze napróżno. Fawrel odmawiał grzecznie ale stanowczo.

Proszkowo, oddalone od Mławy o 18 kilometrów, zamieszkuje w przeważnej części kolonistów niemieckich.

Podczas okupacji Niemcy zagrabili kilka morgów ziemi i dom w którym obecnie znajduje się szkoła i urządzili tam szkołę wiejską, pół domu oddając do użytku kantorowi, który wykładał dzieciom ewangelję w języku niemieckim.

Po wyjściu Niemców kantor zabrał sobie dom i plac na własny użytek, motywując to tem, że władze niemieckie dla niego zakupiły tę posiadłość.

ODEBRANIE NIEMCOM SZKOŁY

Sprzeciwili się temu Fawrel. Sprawa poszła do sądu. Na mocy jego wyroku, plac i budynek odebrano kantorowi i urządzono w nim szkołę, połowę domu oddając jednocześnie Fawrelom na mieszkanie.

Od tego czasu datuje się nienawiść mieszkańców wsi do Fawrela.

Kilkakrotnie władze przełożone robiły mu propozycję objęcia stanowiska nauczyciela w Mławie. Fawrel jednak odmawiał. Dopiero w ostatnich czasach złożył sam podanie do kuratorium o przeniesienie.

Podanie uwzględniono. Fawrela przeniesiono z dniem 15 września na stanowisko nauczyciela do Mławy.

W środę dn. 28 września mławi Fawrelowie przeniesli się ostatecznie do Mławy.

Zamachu dokonano niewątpliwie z zemsty za akcję, prowadzoną przez Fawrela, mającą na celu odebranie gruntów rządowych, zagrabionych bezprawnie.

ZAMACH ZA WPROWADZENIE JĘZYKA POLSKIEGO

Poza tem w czasie właściwym władze szkolne wydały rozporządzenie, ażeby nauka ewangelji — w szkole jest około 30 proc. dzieci kolonistów niemieckich ewangelików — odbywała się w języku polskim.

Decyzja ta wywołała we wsi burzę. Głośno oskarżano Fawrela, że to on jest sprawcą tego rozporządzenia.

Tegoż dnia o północy dokonano na mieszkaniu nauczyciela pierwszego zamachu. Jakś nieznany sprawca strzelił z dubeltówki przez okno do pokoju, w którym spał Fawrel z dziećmi.

Ładunek prochu w naboju był

bardzo silny. Wołkowska przybitka odbiwszy się od sufitu spadła tłać się na łóżeczko małego Bołcia.

Przeprowadzone przez policję dochodzenie nie wykryło sprawców zamachu.

MIEJSCE STRASZNEJ ZBRODNI

Dom, w którym zamieszkiwali Fawrelowie, składa się z czterech pokoiów i kuchni. W dwu z nich mieści się szkoła, w dwu innych mieszkał nauczyciel z rodziną.

Pokoje szkolne od mieszkańnych przedzielala sionka. W pierwszym pokoju na lewo syłała stale żona Fawrela, 24-letnia Juljanna z Machnalskich, w drugim Fawrel z dwoma synkami: 4-letnim Zygmuntem i rocznym Bolesławem.

W kuchni spała stale służąca Fawrelów, 19-letnia Stanisława Waskówna.

Krytycznej nocy nie było jej jednak w domu.

W niedzielę miała „wychodnie” i noc spędziła o cztery domy dalej, w mieszkaniu swych rodziców.

Napadu dokonano po północy. Napastników musiało być kilku. Weszli oni oknem do pokoju, w którym spała Fawrelowa.

STRASZLIWY WIDOK POMORDOWANYCH

Pozycja, w jakiej znaleziono zwłoki pomordowanych, wskazuje na to, że znęcano się nad nimi przed śmiercią.

Bolesław Fawrel ma powykręcane w tył ręce.

Leżał on w białźnie w drugim pokoju koło okna, wychodzącego na cmentarz, znajdujący się z tyłu domu.

Na piersi krwawiła duża rana. Sekcja zwłok ustaliła, że był on zabity celnym strzałem w piersi.

Kula wyszła z lewej strony klatki piersiowej.

Fawrel, po otrzymaniu postrzału, mógł żyć najwyżej cztery do pięciu minut.

O parę kroków dalej pomiędzy łóżeczkiem własnem a łóżeczkiem małego Bołcia leżał trup 4-letniego Zygmunta. Wykrzywiona boleśnie twarzyczka dziecka wskazuje na to, że musiał on cierpieć bardzo przed śmiercią.

W pierwszym pokoju przy drzwiach leżał na stosie papierów, wexsli i notatek, trup 24-letniej Juljanny Fawrelowej. Zabito ją celnym strzałem w tył głowy.

Śmierć nastąpiła natychmiast. Dokonawszy okropnego mordu, bandyci splondrowali mieszkanie, pootwierali drzwi szaf i szuflady, powyrzucali wszystkie rzeczy na podłogę.

Z informacji przyjaciela zamordowanego Fawrela, sekretarza inspektoratu szkolnego w Mławie p. Zgłinskiego, wynika, że Fawrel miał około 6 tysięcy złotych oszczędności.

Padły one niewątpliwie łupem bandytów.

Przeprowadzwszy wstępne dochodzenie, policja zatrzymała 14 niemieckich kolonistów.

Sześciu z nich po przesłuchaniu zwolniono.

Najwięcej poszlak zebrano przeciwko 28-letniemu niejakemu Bernardowi M.

Na ubraniu jego i czapce znaleziono krwawe ślady.

Kamizelka wygląda jakby była prana.

Dochodzenie jest bardzo utrudnione, bowiem deszcz zmył ślady. Wobec czego nie można było użyć psów policyjnych.

Szczątki samolotu



Na polach pod miastem Schleiz. W katastrofie tej zginął lotnik i pięciu pasażerów, między którymi poseł niemiecki przy rządzie Stanów Zjednoczonych Ago v. Maltzam

RZĄDY MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO w świetle doświadczeń gospodarczych

W chwili, gdy na powierzchni życia publicznego nagromadziła się zbyt duża góra kłamań, szalbierstw i szablonów myślowych, jest święcie ogłoszona książka prof. Adama Krzyżanowskiego p. n. „Rządy Marszałka Piłsudskiego”.

O Józefie Piłsudskim. Niewiadomo czemu, przyjęło w Polsce wyrażać się jedynie w języku krancowej przesady: bądź wygórowanych używając pochwał, bądź bezgranicznej dając upust nienawiści. Adam Krzyżanowski postawił sobie za cel: przedstawić oba krańce przesady i przemówić językiem światła, spokojnym, rozmownym krytyką.

— Rozpatrując wypadki wewnętrzno-polityczne od r. 1918 do maja 1926 po kolei, a zatem jednoznacznie — powiada autor — można je określić, jako rządy Marszałka z Sejmem o władzę nad państwem. Ale dlaczego Marszałek wygrał? Przecież wypadków o ogromną oczywistość nasuwa odpowiedź na to pytanie. Wygrał, bo jego przeciwnicy ciągle sami się osłabiali nieudolną gospodarką skarbową.

Prof. Krzyżanowski, istotnie, się gospodarkę skarbową rządów przedmawia, opartą na inflacji i nadmiernej budżetach, uważa za główną przyczynę wyzysku politycznych, które się ostatnio rozgrywały w Polsce.

Zła gospodarka skarbową zmieścił, cila i zmieściła nasz strój polityczny, podkopła praworządność i do kariery doprowadziła nasz parlamentaryzm.

Zródłem nieporozumień, bzdur i stras, piętrzących się wokół osoby Marszałka, było to, że dotychczas opoglądaliśmy nań bądź przez szklę i Brygadę, bądź przez okna partyjnego zaciemnienia, bądź wreszcie przez szklę butelek opróżnianych w bucie sejmowym.

Prof. Krzyżanowski w swych rozważaniach odrzuca te popularne stanowiska i spójrzal na działalność Marszałka od strony potrzeb i konieczności państwowych; od strony nieubłaganej konieczności życia państwa.

Osobę Józefa Piłsudskiego, którą nam ukazano na tle parad wojskowych lub na tle waśni partyjnych, postawił on w ognisku centralnych zagadnień codziennego życia państwa: tej rzeczywistości, która woła o chleb, o dach nad głową, o zdrowy pieniądz, o warsztaty pracy, o ład, spokój i bezpieczeństwo w kraju i — z tego spłotu prostych a niesłychanie doniosłych czynników dobył światło, w którym rządy Marszałka na bieżąco nowych, znamienitych a bardzo wyrazistych konturach.

Polecamy książkę p. Krzyżanowskiego uważać za cenne. Przewidyujemy, że nie przypadnie ona do smaku żadnej partii. Ale to właśnie stanowi jej oryginalną wartość.

W. Rzymowski.

Trzęsienie ziemi w Syberji środkowej

BERLIN, 27.9. Z Moskwy donoszą: W okręgu bałkańskim od czuło wczoraj nowe trzęsienie ziemi. 14 domów zawaliło się, 6 jest poważnie uszkodzonych.

Dotychczas nie ustalono jeszcze liczby ofiar.

DZIS W RADJO

WARSZAWA. (Długość fali 1111 m.)
Godz. 12. Sygnał czasu, komunikaty lotniczo-meteorologiczne, komunikaty PAT, nadprogram.
Godz. 15. Komunikaty gospodarcze i meteorologiczne. Godz. 16 m. 30 — 17. Program dla młodzieży „O Wiśle”.
Godz. 17 — 17 m. 15. Rozmowa.
Godz. 17 m. 15 — 18 m. 35. Koncert lekki muzyki w wyk. orkiestry: p. H. Demianko (zwrotność na harmonii usmiechu), p. L. Lawskiego (śpiew i recytacja) oraz p. St. Nawrockiego (akomp.).
Godz. 18 m. 35 — 19. Komunikat Tow. Zach. Główny Kom. „Skrzynka pocztowa”.
Godz. 19 — 22. Transmisja z Poznania pierwszego plenarnego zebrania Międzynarodowego Akademickiego Kongresu Miśniewo, potem koncert.
Godz. 22. Komunikat polski, sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT, nadprogram.
Godz. 22 m. 30 — 23 m. 30. Muzyka tańcowa.

9 milionów złotych na roboty dla bezrobotnych

Wyasygnowała Rada Ministrów

Minister robót publicznych wystąpił z wnioskiem na ostatnim posiedzeniu Rady ministrów w sprawie dalszego prowadzenia akcji łagodzenia bezrobocia przez kontynuowanie robót państwowych oraz wzmoczenie państwowego ruchu budowlanego.

Parlament gospodarczy składać się będzie z 100 członków

Komisje opiniodawcze przemysłowej i rolniczej, a także komisja opiniodawcza komisji rolniczej, powołania do życia państwowej rady gospodarczej.

Posiedzenie Rady finansowej w sprawie reformy podatkowej, zmiany ustawy bankowej i państwowej pożyczki inwestycyjnej

WARSZAWA 27.9. Ministerstwo skarbu komunikuje, iż najbliższe posiedzenie Rady finansowej odbędzie się w czwartek dnia 29 b. m., nie zaś 27 b. m. o godz. 6-ej po poł. w sali konferencyjnej ministerstwa skarbu, Rymarska 3-5.

Protest Francji i Anglii w Kownie przeciw ogłoszeniu Wilna stolicą Litwy w nowym projekcie konstytucji

BERLIN, 27.9. „Berliner Tageblatt” podaje, iż poseł francuski i angielski w Kownie, rzekomo mieli wyrazić ostrą protestację wobec ogłoszenia Wilna stolicą Litwy w nowym projekcie konstytucji.

Rządowi nie wolno dopuścić do strajku w Zagłębiu Dąbrowskim

Pan min. Kwiatkowski ma głos!

Robotnicy kopalni węgla w Zagłębiu Dąbrowskim równocześnie z robotnikami kopalni węgla na Górnym Śląsku wystawili żądanie podwyżki płac o 25 proc.

Przemysłowcy obu zagłębi żądania te odrzucili. Ponieważ na Górnym Śląsku istnieje komisja arbitrażowa, która rozstrzyga zatargi pomiędzy pracą i kapitałem, a robotnicy ożreczenie tej komisji (podnoszącej im zarobki o 8 proc.) przyjęli, więc do strajku na Górnym Śląsku nie doszło.

Inaczej jest w Zagłębiu Dąbrowskim: robotnicy kopalni węgla tego zagłębia czekali do czasu rozstrzygnięcia zatargu na Górnym Śląsku w przewidywaniu, że podwyżki przyznane górnolazom kom zastoso-

Dziesięć strzałów do Chamberlaina na strzelnicy robotniczej w Moskwie daje prawo do nagrody

RYGA, 27.9. Z Moskwy donoszą, że ówczesny strzelec robotników fabryki sowieckiej odbywał się w specjalnych strzelnicach, w których jako cel używane są portrety i figury wybitnych europejskich działaczy politycznych, zwłaszcza zaś znie-

nawidzonego przez komunistów rosyjskich, angielskiego ministra spraw zagranicznych Chamberlaina.

Robotnik, który trafi 10 razy zrzędu w monokl Chamberlaina, otrzymuje nagrodę.

Nowoczesny Reytan



Cioś go straszył walcami z nóg: Ktoś gdzieś w moc Moskall, Padł Reytan na szynowy próg Jak dąb, gdy grom go swalił.

Prof. Mycielski na łożu śmierci odznaczony będzie orderem Odrodzenia Polski

Do kapituły orderu Odrodzenia Polski wpłynął wniosek p. ministra oświaty o odznaczenie w trybie przyspieszonym znakomitego historyka sztuki prof. dr. Jerzego hr. Mycielskiego orderem Odrodzenia Polski 2-iej klasy.

Pospłech w odznaczeniu wywołany jest faktem, że sędziwy uczony jest unierazający.

Zwyrodniały nałogowiec oficer morfina, hulaka

W dniu 8-ym b. m. przekroczył granicę i oddał się w ręce władz sowieckich dowódca 2-ego kompanii 16-go batalionu korpusu ochrony pogranicza, Wielkopolek porucznik Stanisław Frank.

Przeprowadzone przez D-two K. O. P. dochodzenie ustaliło, iż przyczyną dezercji był szubryny nałóg morfinkowania się i liczne kłopoty pieniężne obecnego dezertera, który prowadził życie nad stan.

Jako rodowity poznawczy — Frank sympatji faszystowskiej nie posiadał. Zatem moralnie — tłumaczyć można tylko ciężkim, chorobliwym nałogiem. Na komisji mieszanego polsko-sowieckiego, która się w tych dniach odbyła pod przewodnictwem starosty stołieńskiego, p. Wendorffa, Frank stanął osobliście i oświadczył, iż pragnie pozostać w Rosji sowieckiej.

Dezertjer liczy 32 lata i pochodzi z Gostynina, w woj. poznańskim. Na stanowisku d-ty kompanii w K. O. P. pozostawał przez rok.

P. starosta Rzewski zrezygnował z mandatu poselskiego po zmarłym pośle Parliu

Z Łodzi donoszą: Mandat sejmowy po zmarłym pośle Feliksie Parliu powinien przypaść kandydatowi z listy państwowej P.P.S., p. Aleksandrowi Rzewskiemu, b. prezydentowi m. Łodzi, a obecnie staroście łódzkiemu.

Ze względu jednak na swe wystąpienie z P.P.S., p. Rzewski zrezygnował obecnie z przypadającego nań mandatu poselskiego.

NARADY GEN. WRANGLA W PARYŻU z przywódcami rosyjskimi monarchistów we Francji

Do Paryża przyjechał z Brukseli generał rosyjski Wrangiel. Pobyt gen. Wrangla w Paryżu potrwa dwa tygodnie i ma być poświęcony naradom z przywódcami rosyjskiej emigracji monarchistycznej we Francji.

GIEŁDA

WARSZAWA, 27.9. Na rynku akcyjnym w dzisiejszym ciągu duże ożywienie i ciągły wzrost kursów. Ogólnie kursy przyniosły silne przekroczenia wstępnego poziomu.

Na rynku walutowym, przy przewidywanym kursie dolara 8.91 i pół, Bank Polski płaci za dolary to samo, t. j. 8.88 i 8.87 (w drobnych odłokach).

NOTOWANIA PRYWATNE
Metale
Rubel złoty 4.76, Dolar srebrny 8.46, Rubel srebrny 2.88, Srebrny błon rosyjski 1.36.
Dewizy
Berlin 112.2, Holandia 208.7, Londyn 43.33, Paryż 36.11, Praga 26.51, Szwajcaria 172.45, Wiedeń 126.1, Sankt Petersburg 240.6, Włochy 48.82, Czerwoniec 37.4.
Papier lokacyjny
Dolarówka 89.2, 5 proc. poś. konwertyna 62.00, 10 proc. poś. lokatowa 102.5, 6 proc. poś. lokatowa 88.00, 4 i pół proc. L. Z. 59.5, 4 i pół proc. L. Z. m. W. 67.00, 5 proc. L. Z. m. W. 72.25.
Akcje
B. Polski 180.00, B. Dyskontowy 133.5, B. Handlowy 126.00, B. Przem. w Łwowie 105.00, B. Zachodni 26.00, B. Zw. Sp. Zar. 94.5, Czerwień 1.00, Złoty 2.00, Elektryk Dąbrow. 76.00, Czerw. 1.2, Czerw. 3.5, Michałowski 1.75, Warsz. Cukier 5.6, Łazny 0.4, Węg. 107.00, Nibel 51.5, Łódź 38.00, Modrzejów 9.66, Norb. 216.00, Orlin 13.00, Ośrodek 92.00, Poczta 2.85, Rudki 63.00, Starachow. 74.25, Ursus 18.00, Zieloniewski 20.00, Złoty 40.00, Złoty 20.00, Borkow. 3.6, Haberbusch 166.00, Sparyus 230.00, Żegluga 0.5.

Znamienne uchwały polityczne Na zjeździe delegatów wojewódzkich partii pracy

WARSZAWA, 27.9. W Warszawie obradował zjazd delegatów zarządów wojewódzkich Partii Pracy. Prezes sejmiku powiatu Kościańskiego wygłosił długie przemówienie na temat aktualnych zagadnień politycznych i gospodarczych państwa.

Po referacie posła Barańskiego powzięto szereg znamienitych uchwał. Na wstępie — czytamy w rezolucjach — wyrażono uznanie do należytego rozgraniczenia kompetencji między władzami ustawodawczymi a władzą wykonawczą państwa.

Zjazd uznał konieczność dalszego wzmocnienia władzy Prezydenta Rzeczypospolitej, jako swierchniego czynownika w państwie, oraz wzmocnienia kompetencji rządu. Zalecono zarządowi partii powziąć wszelkich wysiłków i starań o jednomyślny w jeden obóz wszystkich demokratycznych ugrupowań, stojących na gruncie idei Józefa Piłsudskiego.

W dziedzinie administracji państwa partia uważa za konieczne dalsze usprawnienie państwowego aparatu wykonawczego, zapoczątkowane w ostatnim roku.

Burzliwy kongres kolejarzy Ostre fermenty wewnątrz Z. Z. K. i opozycyjne nastroje wobec rządu

WARSZAWA, 27.9. W nowym gmachu przy ul. Czerwonego Krzyża rozpoczął wczoraj kongres Związku zawodowego kolejarzy.

Dzień wczorajszymi wyjątkowo silne fermenty wewnątrz Związku i wzrost liczby niezadowolonych z działalności dotychczasowych przywódców. Równocześnie w ostrej formie zaznaczone zostały opozycyjne nastroje pracowników kolejarzy wobec rządu.

Już powtórnie przemówienie przewodniczącego kongresu poła Kurylowicza, oraz posłów Barickiego, Marika i Stanczyka (wszystcy z P.P.S.) wywołały gwałtowne protesty i gromy.

Mówcy zapowiedzieli, że kołowe, którzy przyczynili się do zwycięstwa majowego, mogą obecnie odnieść swe poparcie dla rządu.

W formie jasnej wystąpiła opozycja wewnątrz Związku. Proponowano dla wczorajszego przewodniczącego Kongresu —

NA TERENIE PRZYSZŁEGO Parku Narodowego w Pieninach Gościńców w rękach Czechów, lasy walą się pod siekierą handlarzy Najpiękniejszemu zakątkowi Polski GROZI ZAGŁADA

Bawili w Polsce przedstawiciele wszystkich państw słowiańskich, zrzeszonych w Związek Turystyczny: Czechy, Słowacy, Serbowie, Chorwaci, Słoweny i Bułgarzy. Pragneli zwiedzić najpiękniejszy zakątek w Polsce, dolinę Dunajca, która od Trzech Koron przetrwała się przez pasmo Pienin i stwarza pełen niewysłowionego czaru krajobraz.

Ale u wjazdu do doliny strażnicy mali turystów dwaj żołnierze strzelcy czescy.

— Nie wolno jechać samochodem. Chyba tylko piechotą, jeżeli państwo macie przepustki! — Zresztą droga jest częściowo zniszczona. Przykład ten maluje cały spótn niedorzeczność, które spryskiwały się na szkodę perły Polski, Pienin.

Świetny trakt, zaczynający się w Polsce i kończący się w Polsce, zbudowany przed wojną za polskie pieniądze staraniem wydziału krajowego, — znalazł się w rękach czechosłowackich. Odybż przynajmniej Czechy mieli z niego pożytek! Ale on leży u stóp wyniosłych gór i nie ma połączenia z wnętrzem kraju!

W pewnej części piękny ten gościńiec jest zniszczony jeszcze od

już asocymem tej dzwiny, niebezpiecznej przedewszystkiem dla Lotwy roboty. Rząd estoński z największą wagą przypatruje się ostatnim posunięciom Lotwy w polityce zagranicznej i jest smutny, że chwilowo zamiechał wszelkich kroków, zmierzających do bliższego obrotu państw. Konferencja gospodarcza estońsko-litewsko-łotewska, która miała się odbyć 29 września, jest odłożona.

Sportsmen-truciciel

Otruł strychniną żonę, by wziąć udział w raidzie samochodowym

Niejakiego S. Wojteckiego, urzędnika bankowego w Pradze czeskiej, otruli swą żonę strychniną.

Wojtecki był zapalonym automobilistą i posiadał własny samochód. Skromne jednak dochody urzędnika nie pozwalały na oddawanie się kosztownemu sportowi, nabił więc długów i celem pokrycia zobowiązań był zmuszony zastawić maszynę za 25.000 koron.

Tymczasem zbliżał się termin automobilowego raidu, w którym Wojtecki zamierzał wziąć udział.

Skąd jednak dostać pieniądze na wykupno samochodu?

Przyszła mu szalona myśl do głowy. Żona jego ubezpieczona była na ćwierć miliona koron.

Gdyby umarła, dostałby pieniądze i może nawet uzyskał pierwszą nagrodę za raid.

Małżonka jednak cieszyła się najlepszym zdrowiem, była pełna humoru i nie miała zamiaru umierać.

Wojtecki wyspał do filiżanki swej żony proszek strychniny.

Nieszczęśliwa ofiara sportowe go oblakania zmarła.

Sekcja wykazała otrucie strychniną. Zbrodniarza uwięziono.

KRÓL-OBLAKANIEC

Ludwik II bawarski był zdrowy na umyśle, lecz za sprzeciwianie się polityce Bismarka zrobiono go oblakany i utopiono

Dzieje zdobywania przez Prusaków hegemonii nad państwami niemieckimi obfitują w wiele bardzo drażliwych szczegółów, które skrzętnie ukrywano jak dłużej siedzieli na tronie Hohenzollernowie.

Jedną zaś z najsmutniejszych kart „zjednoczenia Niemiec” jest historia oblakaniego protektora sztuk pięknych, przyjaciela Ryszarda Wagnera i wielu innych artystów.

Ludwik II-gi pragnął uczynić z Bawarii nowożytną Helladę, w którejby każdy twórca „czuł się jak u siebie w domu” i tęsknił do Monachium tak, jak ongiś w starożytności tęskniono do Aten.

Ludwig II-gi nienawidził Prusaków, uważając ich za „barbarzyńców”, którzy zniszczyli ducha niemieckiego i ubiorą go w mundur grenadjera.

„Obrażdza nas całym światem” narzekał król, osaczony przez berlińską dyplomację, na której czele stał Bismarck, zdaniem Ludwika II-go, wcielenie złego ducha, wiodącego Niemcy do katastrofy.

Nieprzejmowane stanowisko suwerena Bawarii było bardzo nie na ręce żelaznemu kanclerzowi,

przeło postanowił go umieszczać w więzieniu za wszelką cenę.

Ludwika II-go ogłoszono oblakany i uwięziono w jednym z pałaców zdaleka od stolicy.

Rządy objął książę regent, pod

dający się rozkazom Berlina.

Ludność bawarska nigdy nie wierzyła, iż prawowity król monarcha był chory umysłowo.

Nie śmiano jednak o tem mówić głośno, lub pisać z obawy

przed odpowiedzialnością. Dopiero teraz pojawiła się książka, odsłaniająca tragedię oblakaniego króla, który nie chciał być sługą Prus i na kilkadziesiąt lat przedwzrostu smutny koniec bismarckowskiej polityki. Georg Delamar odsłonił te sieci intryg i nieczystych sposobów, jakimi unicestwiono Ludwika II-go.

Bismarck nakłonił za pośrednictwem prezydenta berlińskiej policji słynną ongiś z piękności śpiwaczkę, Sabinę Sorelli, aby pojechała nad Starnberskie jezioro, gdzie przebywał „oblakany król” otoczony służbą pozostającą na pruskim żołdzie.

Zadaniem Sabiny Sorelli miało być nakłonienie Ludwika do uznania hegemonii Hohenzollernów.

Piękna aktorka wkradła się w łaski królewskie i została jego kochanką.

Gdy jednak bliżej poznała Ludwika i zrozumiała tragedję jego losu, stała się oddaną i przywiązaną przyjaciółką.

Pokochała go z całej duszy i postanowiła wydobyć z tego więzienia.

Jedyną osobą „oblakaniego króla” był dwór austriacki i cesarstwo, a Elżbieta, nienawidząca Prusaków i Bismarka.

Przy pomocy Sabiny Sorelli miał Ludwik uciec do Austrii.

Na jeziorze Starnberskim czekała łódź, a w niej przebrańie dla wieźnia.

O północy 13 czerwca 1886 roku opuściła para kochanków łódź i spiesząc dażyła przez park do brzegów jeziora.

Nie zważano jednak, że krok w krok postępowali za nimi przyboczny lekarz królewski dr. Gudden.

Już wsiadał Ludwik do łodzi, gdy lekarz schwycił go za bary. Wywiązała się walka na pięści między przybocznym medykem a jego pacjentem.

Król stracony z łodzi wpadł do jeziora i utonął, pociągając za sobą lekarza.

Dalsze dzieje panny Sorelli są niewiadome.

Kosztowny karaluch

Kosztował restauratora nowojorskiego tysiąc dolarów

Piękna modelka z magazynu mód w Nowym Jorku, panna Katarzyna Purce, zaskarżyła właściciela restauracji, obsługiwanej przez automaty o odszkodowanie w wysokości trzech tysięcy dolarów. Miss Purce ugryzła bowiem bułkę, w której znajdował się karaluch.

Ten broniąc życia, ukąsił pannę Katarzynę w wargę, a pod wrażeniem bólu i obrzydzenia miss Purce zemściła i padając, stłukła sobie kolano.

Skarga pięknej modelki wywołała niezwykle zainteresowanie w Nowym Jorku.

Chodziło bowiem o prawne ustalenie, czy właściciel zakładów gastronomicznych jest odpowiedzialny za karalucha, który wleśnie się do jadła, sprzedawanego klientom.

Najlepsi prawnicy nowojorscy stanęli do rozprawy, gdyż klub restauratorów nie szczędził wydatków ze względu na doniosłość procesu dla całego przemysłu gastronomicznego w Stanach Zjednoczonych.

Po długotrwałych debatach padł wyrok, przyznający pannie Purce 1.000 dolarów odszkodowania. Trybunał zdecydował bowiem ostatecznie:

Przedsiębiorstwo ponosi odpowiedzialność za szkody i krzywdy, powstałe skutkiem niedopatrzeń lub zaniedbań.

Nowy transatlantycki samolot Levine'a

z 7 motorami dla 50 pasażerów

PARYŻ, 26.9. „Le Journal” donosi z Wiednia, iż Levine przed odjazdem do Wenecji na zawody o puchar Schneidera, oznajmił, iż obstarował w Ameryce aparat, zaopatrzony w 7 motorów, mający służyć do przelotu nad Atlantykiem z 50-ma pasażerami.

Jazda „par force”



Cow-boje amerykańscy są świetnymi jeźdźcami. Popisy ich przypominają słynne „dzigitówki” kozaków rosyjskich. Na zdjęciu — niebezpieczny skok na nieujęźdżonego mustanga

Trzy bezczelne napady bandyckie pod Warszawą

Obława policyjna aresztowała 2 bandytów

WARSZAWA, 26. IX. W dniu wczorajszym na terenie powiatu warszawskiego dokonano trzech napadów bandyckich na przejeżdżających szosą włościań.

O pierwszym napadzie zameldował na posterunku w Wawrze mieszkaniec Starej Miłosny, Jakób Kowalski.

Gdy jechał przez las szosą lubelską, zatrzymało go dwu jaskółczych osobników, którzy grożąc rewolwerami, zażądali wydania pieniędzy.

Zabrawszy całą posiadłość przez napadniętego gotówkę w ilości 55 zł., bandyci, zagroziwszy zemstą za donieszenie o napadzie policji, znikli w lesie.

Bez straty czasu miejscowy posterunek, porozumiewając się telefonicznie z Warszawą, urządził obławę.

W niedługim czasie tenże sam posterunek policyjny w Wawrze zaalarmowano wiadomością o nowym napadzie, dokonanym na szosie pod Gocławkiem. Bandyci napadli na jadącego

wozem Rubina Kaszela i zrabowali mu pod grozą rewolwerów 185 zł.

W czasie obławy policja zatrzymała dwu podejrzanych o dokonanie tych napadów osobników. Nazwiska ich brzmią: Henryk Socha i Zygmunt Świądek.

Osadzono ich w areszcie policji powiatowej.

Trzeciego napadu dokonano na dwu braci Józefa i Jana Stasów. Mieszkańców wsi Glinatów, mińsko-mazowieckiego.

Stasowie wracali z Warszawy, dokąd odwoził rzeczy letnie ków. Dostali za to 43 zł.

Niedaleko od Warszawy zastępiło im drogę trzech osobników. Jeden z nich schwycił konie za uzdy, dwaj inni z wymierzonymi w stronę braci rewolwerami zażądali wydania wszystkich posiadanych pieniędzy.

Obrobawszy jadących, bandyci dali trzy strzały na postrach w górę, poczem uśmili w przydrożnym zagajniku.

W walce z okrągłością



Nowy rodzaj masażu ochładzającego, stosowany przez nadobne Amerykanki w celu zachowania wysmukłości kształtów. Do masażu służą łopatkę z siatki drucianej

Szpadeł narzędziem zemsty

Krwawy finał sporu o majątek

WARSZAWA, 26. IX. We wsi Łosie pod Radzymińnem zmarł bogaty włościanin Jan Malinowski.

Po pogrzebie rodzina przystąpiła do podziału pozostawionego przez zmarłego majątku.

Spór toczył się głównie pomiędzy żoną zmarłego Elżbietą Malinowską, a jej szwagrem Józefem Malinowskim.

W pewnej chwili wybuchła ostra kłótnia.

— Wy mnie chcecie skrzywdzić — wołała z płaczem wdowa.

Podniecony kłótnią Józef Malinowski porwał za stojący w kącie izby szpadeł ogrodniczy. Świsł stali przeciały powietrze.

— Jesu!.. — wykrzyknęła Malinowska i z rozkrzyżowanymi ramionami runęła na podłogę.

Ostrze rydła zagłębiło się na kilka centymetrów w jej szyję.

W stanie bardzo ciężkim przewieziono ją do szpitala w Radzymińnem.

Józefa Malinowskiego aresztowano.

Fajki w perłowych ząbkach papierosy w kąt!

Nowa moda elegantek francuskich

W Deauville, w Cannes i w Monte Carlo pojawiły się elegantki, propagujące palenie tytoniu z fajek.

Fajeczka nowożytnego elegantki jest arcydziełem sztuki rzeźbiarskiej, na który złożyli się snycerz w hebanowym drzewie i artysta złotnik.

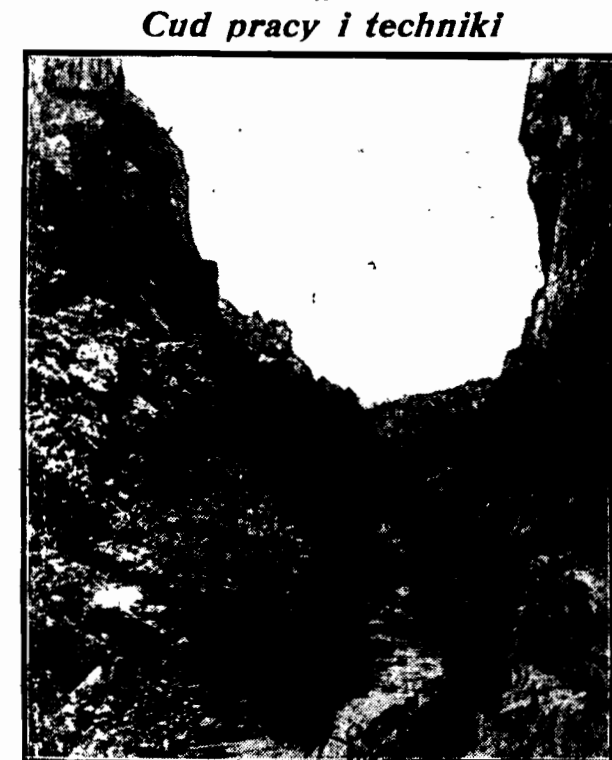
Do dobrego tonu należy palić fajkę wyłożoną kosztownymi kamieniami lub suto inkrustowaną.

Pomysł tej mody wyszedł od pani Colette Yver, autorki bar-

Miły buziak



Szympanz z londyńskiego ogrodu zoologicznego wyciera usta, jakby chciał powiedzieć „Daj mi!”



Przez Stawów Zjednoczonych przeprowadza w Odrach Skatystych pierwszą linię kolejową, co ze względu na trudności terenu połączone jest z wielkim nakładem pracy.

Małżeńska scenka w pociągu

Mąż, żona, przyjacielka i „ta trzecia”

WARSZAWA, 26. IX. Pan Jan K., zamieszkały w Pustelniku, odesłał żonę do ranek, wstał i zabrał się do pracy. Po chwili, nie mówiąc, pojechał do Warszawy.

Żona jego p. Natalia otworzyła drzwi i drzwi stało już wysoko. Mąż nie było.

„Gdzieś tam szepnęła jej, że wdrapała pana Jana, jak oglądając się pod ręką na wszystkie strony, pomyślał w stronę kłótni.”

— Ha! pojechał zdradca do Warszawy — krzyknęła głośno p. Natalia.

Zawezwała niezwłocznie swą przyjaciółkę p. Petronelę N. Obe niewasty p. długich naradach ułożyły plan działania.

— On mnie zdradza! — krzyczała porażona żona — ale my mu pokażemy. Ugraj się! Jedźmy do Warszawy.

Najbliższym pociąg em obie panie pędziły się w drogę. W Warszawie postawiony poczekać na dworcu na p. Jana.

Trochę o godzinie 8 m. 20 wieczorem, na parę minut przed odejściem pociągu zjechała przed dworzec taksówka, z której wysiadł pan Jan w towarzystwie uroczliwej warszawianki, pani Mark D.

Obe niewasty na widok zbliżającego się przedziału drugiej klasy z okna wagonu obserwowały całą parę.

Pan Jan, podawszy eleganckim ruszkiem ramie swej towarzysze, pomógł jej wysiąść z samochodu, poczem wprowadził ją na peron.

Fajkowy bilet, przezornie wsłuchiwał przedziału 3-ej klasy.

Pociąg ruszył. Nagle pomiędzy Dr. Marką a Marką zamknęła drzwi i obie kobiety alarmowe skłoniły maszynistę do zatrzymania pociągu.

DWA STEROWCE na linii Austral'a-Anglia

SIDNEY, 26.9. — Tel. wł. — Premier Bruce oświadczył dzień nikarzem, że niezwłocznie podjęte zostaną prace przez rząd australijski, mające na celu uruchomienie komunikacji lotniczej na szlaku Australia — Anglia. Na linii tej kursować będą dwa sterowce, które się obecnie buduje.

Wyszedł z druku Nr. 39

Przegląd Sportowy

Cena 30 gr.

Poświęcenie kamienia węgielnego pod domki „Zdobyczy Robotniczej”.

Dnia 2 października r. b., jak i tymże dniu poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę pierwszej serii domków robotniczych. Na poświęcenie przybył minister kolei p. Romocki prezydent „Zdobyczy Robotniczej” w Warszawie i p. inż. Dzierżawski.

Lotnisko w Białymstoku

Sprawę lotniska przedstawi w Warszawie p. Wojewoda Rembowski.

W dniu 26 b.m. w gmachu Województwa pod przewodnictwem p. wojewody inż. Rembowskiego odbyło się posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu L.O.P.P.

Głównym punktem porządku dziennego była kwestia wyboru lotniska w Białymstoku.

Obecnie są 2 tereny na widoku w obrębie maj. Dojłidy. Jeden z nich już zbadany, drugi zaś badany zostanie w dniach najbliższych. Definitywnie rozstrzygnięciem tej sprawy.

„Echo Poznańskie” przybywa do Białegostoku dn. 3 października r. b.

Przed rękami zespołu artystyczny Reduty odwiedził kresy zachodnie rozpoczynając akcję kulturalno-społeczną zmierzającą do wzajemnej wymiany myśli.

Zespół Reduty zaprosił na 15-dniowy objazd miejscowości położonych na rubieżach Wschodnich Ziemi Rzeczypospolitej—chór wielkopolski—„Echo Poznańskie”.

Chór ten przybędzie do Białegostoku z pozdrowieniem od miasta Poznania w dniu 3 października r. b. W dniu tym odbędą się dwa koncerty: I popołudniowy dla młodzieży szkolnej i II wieczorowy dla publiczności.

W przerwie pomiędzy jednym a drugim koncertem członkowie

chóru zostaną zaproszeni do Rady Miejskiej gdzie nastąpi uroczysty akt złożenia pozdrowienia od m. Poznania naszemu Samorządowi. Na tę uroczystość przesyła się przedstawicieli instytucji państwowych i społecznych.

Po powitaniu odbędzie się zebranie towarzyskie przyrzeczeniem Samorząd podejmować będzie gości herbatką.

Chór „Echo Poznańskie” odwiedzi następnie miasta: Wilno, Lidę, Nowogródek, Baranowicz, Pińsk, Brześć n/B, Krzemieniec, Równe, Łuck, Kowel, Zamość i Lwów, niosąc jak szerokie i dalekie nasze kresy polską pieśń i bratnie powitanie.

Białystok dba o uporządkowanie arterji komunikacyjnych

Ruch kołowy na ulicy Lipowej na odcinku od ul. Giełdowej do ul. Kupieckiej zostanie zamknięty do dnia 1-go października r. b. do godz. 6-ej rano.

Zamknięcie ruchu spowodowane jest kapitalną zmianą wierzchni.

Uporządkowanie jednego z najbardziej ruchliwych i niebezpiecznych odcinków ulicznych Białegostoku spotka się z gorącym uznaniem ludności.

Otello w Brańszczyku.

Mieszkaniec wsi Brańszczyk Nowy, powiatu ostrowskiego, 24-letni wyrobnik Władysław Puchała, chwilowo zamieszkały we wsi Łojki, pow. Węgrzyskiego, stęskniony do żony, w dniu 25 b.m. podążył nad ranem do rodzinnych pieleszy.

Ku rozpaczy zastał miejsce należne mu z prawa sakramentu zajęte przez sąsiada 25-letniego go Władysława Rozwadowskiego.

W przystępie zazdrości, Puchała dwoma strzałami z dubeltówki położył trupem Rozwadowskiego i ciężko zranił niewierną żonę.

Puchała została przewiezona do szpitala w Wyszkowie. Zazdrosny mąż naraził się, lecz w dniu 26 b. m. został ujęty przez władzę policyjną.

W kilku wierszach

— Dnia 26 b. m. mieszkaniec wsi Kościółki gm. Choroszów, Jan Kowalewski, 22 lat, w stanie nietrzeźwym popełnił zamach samobójczy. Stan desperata groźny.

— W dn. 25 b.m. o godz. 7-ej wiecz. na Ryнку Kościuszkim został zatrzymany pijany Jan Baklanow, który podczas eskortowania do aresztu stawiał czynny opór policyj.

— W dn. 26 b.m. została uruchomiona fabryka sukna I. D. Szpiro, nieczynna z powodu pożaru od dn. 23 b.m. Do pracy przystąpiło 180 robotników.

— Magistrat otrzymał przynaglenie od Województwa w sprawie ściągania podatków od lokali i nieruchomości.

— Wojewódzki Wydział Zdrowia wydał zarządzenie lekarzom powiatowym dotyczące wzmożonego nadzoru nad żywnością.

Lekarz - Dentysta Helena Zakrzewska Leczenie i wstawianie zębów sztucznych

Przyjęcia chorych: 10-2 pp. i 7 w. Białystok, ul. Rynek Kościuszk. 3

Lekarz dentysta Leon Kopelman Choroby zębów i jamy ustnej

Sztuczne zęby Przyjmuje chorych od godz. 3 do 8 pp. w niedziele od 10 do 2 pp. Białystok ul. Lipowa Nr 17, Tel. 11-52

Dr. J. Walewski Choroby weneryczne skórne i ogólnoustrojowe

Radwani. lampy kwarcowe Przyjmuje rano do 10 i od 4 do 8 w. po poł. w niedzielę od 11 do 1 i od 4 do 8 pp. ul. Sienkiewicza 14, m. 3 (II piętro). Telefon 9-48.

Wybuch granatu

W dniu 24 b.m. o godz. 11 na st. kol. Grabowo pow. ostrołęckiego nastąpił wybuch granatu w budynku kolejowym Nr. 11, skutkiem którego został ranny droźnik kolejowy Stanisław Kin, przyczem sam budynek został uszkodzony.

Dochodzenia wykazały, że pod budynkiem w piwnicy znajdował się skład starego żelastwa, pozostały z czasów okupacji, w którym znajdowały się niewystrzelone granaty oraz rakiety wojskowe.

W czasie wojny polsko-bolszewickiej w r. 1920 wojska bolszewickie budynek ten przeznaczyły na skład broni i amunicji i w czasie nagłego odwrotu pozostałe w piwnicy części materiałów wybuchowych.

Wybuch nastąpił wskutek przypadkowego uderzenia przez droźnika w zapalnik od granatu.

Nieznany poborowy 1948 roku

Dnia 26 b. m. na szosie Baranowickiej przy domu Nr. 23 znaleziono noworodka płci męskiej, nieznanej matkę. Niemowlę umieszczono w ochronie miejskiej.

Gorąca wieczera.

W dniu 23 b. m. we wsi Ziemianówka pow. suwalskiego wybuchł pożar. Spłonął dom mieszkalny i chlew Józefa Stankiewicza oraz dom mieszkalny, stodoła i chlew Ignacego Kałaczajki.

W dniu krytycznym w piecu chlebowym z popękaniami ścianami był rozpalony ogień dla ugotowania wieczerzy, a wskutek szczeliny w bocznych ścianach pieca ogień przedostał się na zewnątrz, co spowodowało pożar.

Dr. Neumark Choroby weneryczne, skórne i mocznicowe

Przyjmuje od g. 10-12 i od 3-8 pp. Białystok, ulica Kilińskiego Nr 11 Tel. 6-06. (ul. Ni. Mlecka)

Dr. M. Kacnelson choroby weneryczne i skórne

Przyjmuje od godziny 9-ej do 11-ej i od 4-ej do 7-ej Białystok, Kilińskiego Nr. 8, tel. 9-61

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku II rew. m. Białegostoku, Jan Podbielski, kancelarję swą mający tamże przy ulicy Fabrycznej Nr. 29, ogłasza, że na żądanie Eljasza Długoskiego w dniu 13 grudnia 1927 r. o godz. 10 rano w sali Sądu Okręgowego w Białymstoku przy ul. Warszawskiej Nr. 63, odbędzie się publiczna sprzedaż przez licytację nieruchomości nieruchomości miejskiej, należącej do masy spadkowej po zmarłym Moszku Langborcie, położonej w mieście Goniądzu przy ulicy Rynek - Nowy Nr. 142, powiatu i województwa Białostockiego, składającej się z placu długości 49 mtr. i szerokości 13 1/2 mtr., wraz ze znajdującymi się na nim zabudowaniami, domem mieszkalnym, murywanym, sklepem z mieszkaniem, oborą murywaną, oraz z fundamentem z pod murywanego zniszczonego domu, z piwnicą murywaną i lodownią kamienną.

Powyższy majątek w zastawie, dzierżawie i wspólnym z kim bądź posiadaniu nie jest i ulega sprzedaży w całości p/g opisu sporządzonego przez komornika na pow. Białostocki w dniu 3 sierpnia 1927 r.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej (2.000) zł. dwa tysiące złotych. Zamierzający wziąć udział w licytacji, obowiązani są złożyć wadium w wysokości (200 zł.) dwieście złotych.

Protokół zajęcia i oszacowania podlegającej sprzedaży nieruchomości można przeglądać w Wydziale Cywilnym Sądu Okręgowego w Białymstoku.

1455 Białystok, 24 września 1927 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku, II rewiru m. Białegostoku, Jan Podbielski, kancelarję swą mający tamże, przy ul. Fabrycznej Nr. 29, ogłasza, że na żądanie Marii Sobieszczyk w dniu 14 grudnia 1927 r. o godzinie 10-ej rano, w sali Sądu Okręgowego w Białymstoku przy ul. Warszawskiej Nr. 63, odbędzie się publiczna sprzedaż przez licytację nieruchomości nieruchomości wiejskiej, należącej do Jana, Stanisława, Zofii, Bronisława i Kazimierza Mackowiaków, położonej we wsi Sytych, gminy Narajki, powiatu Bielskiego, województwa białostockiego, składającej się z 40 morgów ziemi, w tem ziemia orna, las i łąka, wraz ze znajdującymi się na niej budynkami: domem drewnianym, 2-ma chlewami takiemiz i stodołą.

Powyższy majątek w zastawie, dzierżawie i wspólnym z kim bądź posiadaniu nie jest i ulega sprzedaży w całości podług opisu sporządzonego przez komornika sądowego w Siemiatyczach w dniu 16 maja 1927 r.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej (8000) osiem tysięcy zł.

Zamierzający wziąć udział w licytacji, obowiązani są złożyć wadium w wysokości (800) osiemset złotych.

Protokół zajęcia i oszacowania podlegającej sprzedaży nieruchomości można przeglądać w Kancelarii Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Białymstoku.

Białystok, dn. 24 września 1927 r.

I. Hoffman i Ska Białystok, R-ko Kościuszk. 8. Telefon 4-22.

Zawiadamy: Sz. Kliencie, że na sezon jesienno zimowy zaopatrzylis się w najnowsze modne materiały na suknie, kostiumy, palta i pokrycia, jakoteż dla DAM I PANÓW.

Ceny i warunki sprzedaży przystępne.

Dobra Ks. Jerzego Lubomirskiego „DOJLIDY”

Cegielnia parowa w Dojłidach

dostarcza w ilościach dowolnych CEGŁE prasowaną i ręczną po cenie 50 zł za tysiąc loco cegielnia i 60 zł za tysiąc z dostawą. Informacje w Zarządzie Dóbr „Dojłidy” tel. 98

Kartofli

10 tysięcy metrów do sprzedania po cenach dostępnych. Zwracać się do Zarządu Dóbr „Dojłidy” Telefon 98.

Drzewo opałowe

suche okłowe i sosnowe (w pobliżu miasta) po cenie 8 zł za metr przy większych ilościach i po 9 zł za m. w detalu. Zarząd Dóbr „Dojłidy”, tel. 98

Apollo NA EKRANIE

DZIŚ otwarcie sezonu!

Początek o g. 5, 7, 10.

Celem uniknięcia natłoku uprasza my o przybycie na wcześniejsze seanse.

Wobec wielkich kosztów ceny tylko na ten film podwyż.

od 1.50.

Passe partout i bilety ulgowe dziś nie ważne.

BRATERSTWO KRWI

Film z życia Francuskiej Legji Goniądzińskiej

Arcyfilm w 14 aktach.

Akcja filmu toczy się wśród palących płaszczy SAHARY

W roli głównej **Ronald Colman**

Wstrząsające sceny batalistyczne. Matryologia wolnych duchów. — Rapsodia braterstwa. — Symfonia uczuć.

Głosy prasy zagranicznej:

AMERYKA—„Herald Tribune” najwspanialszy film jaki kinem. wydała NIEMCY—„8 Uhr Abendblatt” najpiękniejszy film jaki kiedykolwiek oglądaliśmy. ANGELJA—„Mornings Post” pod każdym względem niedościgniony.

NA SCENIE

„Wesoły Pajac”

Program Nr. 16.

Flirt kwiatów

Ona i ich dwoje

Pieśń Egiptu

Dla pięknych pań

Z. Duranowska, Bolcio Kamiński i S. Soboltówna

BALET

Specjalne do tego programu kostiumy.

Dekoracje: Cz. Sadowski. — Kier. i reż. Z. Regro.

Tańce i ewolucje baletm. E. Wojnar.

Kost. Soboltówny i Wojnara, mal. inż. Goniądzi

S. Sielański, Z. Regro, E. Wojnar.

„Modern” Dziś premiera!

Kasa 3 ppół. Początek 4, 5:30, 7:45, 10 w.

Najwspanialszy film w 10-ciu aktach

Lekka Izabella

(PRZYMUSOWE MAŁŻEŃSTWO)

W rolach głównych

Lee Parry i Maks Blanda

Rzecz dzieje się w Berlinie — Kolosalna wystawa. — Oryginalne pomysły. — Koncert gry artystów. — Najnowsza technika.

„Modern” Program Nr. 4.

Występy artystycznego teatru „BI-BI-SO” z udziałem nowoangażowanej artystki

Primadonny Operetki Warsz.

Marji Bańkowskiej

wesola rewja p. t. **„BABY PRECZ”**

Monologi — Kuplety — Śpiew — Tańce.

w wykonaniu: Kaczorowski — Cybulski — Wasowiczówna

HELLEN i ulubieńców DUO MOUREL

Odczyty skecz w 1 akcie z rep. „Qui-Pro-Quo”

CUKIERNIA

Wł. Lubczyńskiego

RYNEK KOŚCIUSZKI Nr. 1, Telefon 8-80.

Poleca swoje codziennie świeże, znane z dobrej WYROBY CUKIERNICZE.

Wieczorem od g. 8.30 do 11.30 przygrywa piewszorządne trio.

Koncesjonowana pierwszorzędna Szkoła Kroju i Szycia mistrzyni cechu warszawskiego

Sabiny Baszko

codziennie przyjmuje zapłaty na kursa dzienne i wiecz.

Rynek Kościuszk. 11 m. 2. 1354

Ogłoszenia drobne

Stenografii biurowej, parlamentarnej (lektura) wyucza listownie, szybko, najdoskoniej: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26.

WARUNKI PRENUMERATY: miesięczna z dostarczaniem do domu—Zł. 5,— zamykająca z przesyłką—Zł. 5 gr. 50,— zamykająca Zł. 9.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry — szeregłość paszety redakcji w tabelce na 4 stroki — 50 groszy, zwyższona połowa paszety redakcji — 20 groszy, drobne za wiersz 15 groszy. Ogłoszenia tabela rysunkowa i specjalna kosztują o 50 procent drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastostronny.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny **Antoni Lubkiewicz.**

Drukarnia **MISZONDMIKA**, Białystok, Lipowa 25.—Tel. 3-88.